

Andrzej Małkiewicz

28 listopada 2022

Białoruś

Sytuację Ukrainy drastycznie utrudnia fakt, że Rosjanie mogą atakować ją nie tylko z obszaru własnego państwa, ale i z częściowo uzależnionej od siebie Białorusi, skąd startowały samoloty, wystrzeliwano rakiety, gdzie mogły funkcjonować bazy zaopatrzenia. Mieszkańcy tego kraju nie chcieli bić się w służbie Putina, ale obawiano się, że mogą zostać zmuszeni. Niemniej, nie doszło do tego, a im mniej było rosyjskich sukcesów, tym mniejsza była tu chęć do walki.

Marny byłby to sojusznik, ale zawsze coś by zdziałał. Lecz Łukaszenka kombinował i unikał bezpośredniej współpracy. Zapewne, wzorem wielu dyktatorów, wolał dołączyć do tych, którzy zwyciężają. Ale jego kraj odgrywał istotną rolę w zabezpieczeniu logistycznym agresji, a jesienią ruszyły dostawy broni z białoruskich magazynów dla rosyjskiej armii.

Dotychczas niewiele wspominałem o Białorusi. Trzeba to nadrobić, bo pojawiły się sygnały, że w Moskwie podjęto decyzję o radykalnym „rozwiązaniu”.

Na polecenie Putina po powrocie z ostatniego szczytu OUBZ rosyjski wywiad wojskowy przygotowuje ponoć scenariusz zabójstwa Łukaszenki, w wyniku czego jego obowiązki przejmie 56-letni białoruski generał, urzędujący od 1 stycznia 2020 r. jako sekretarz generalny OUBZ Stanisław Zaś (Станіслав Зась), który jest w pełni lojalny wobec Rosji i pod kontrolą GRU.

Wkrótce ogłosi on przystąpienie Białorusi do Rosji jako autonomicznego podmiotu, rzekomo w celu zapobieżenia zagrożeniu militarnemu ze strony Ukrainy i Polski. W oficjalnej propagandzie o zamach na Łukaszenkę oskarżony zostanie Waszyngton (*Kremlin plotting to liquidate Lukashenko, seize control of Belarus army*, <https://lansinginstitute.org/2022/11/25/kremlin-plotting-to-liquidate-lukashenko-seize-control-of-belarus-army> - dostęp 28 listopada 2022 r.).

Informacja pochodzi z wiarygodnego źródła, wymaga jednak dwóch komentarzy. Po pierwsze, z faktu, że istnieją takie plany nie wynika, że muszą być zrealizowane. Może to być przeciek zainspirowany przez Rosję, mający skłonić Łukaszenkę do większego posłuszeństwa wobec Putina. A na pewno jest to jeden z kilku alternatywnych planów. Politycy z prawdziwego zdarzenia mają na ogół plany A, B, C itd., od rozwoju sytuacji zależy, który zostanie zrealizowany. Putin okazał się wprawdzie miernym dowódcą, ale nie utrzymałby się u władzy przez ponad 22 lata, gdyby nie był zręcznym politykiem, zatem ten plan należy traktować jako tylko jedną z ewentualności, jakie bierze pod uwagę.

Po drugie, jeśli informacja jest prawdziwa, to wskazuje na posiadanie przez amerykański wywiad informatora w rosyjskich służbach. To oczywiście nie jest pewne. Być może całe rozumowanie jest wyłącznie wynikiem dedukcji amerykańskich analityków, rozważających różne potencjalne scenariusze działania Kremla. Wystarczy znajomość mechanizmów politycznych, by pewne sprawy przewidzieć z dużym prawdopodobieństwem. Może to być zresztą, jak wspominałem, wynik przecieku świadomie dokonanego przez Rosjan. Z kolei zastanawiające jest opublikowanie przez

Amerykanów tej informacji. Może chcą zaalarmować Łukaszenkę, by bardziej strzegł się Putina?